

KRZYSZTOF GOMBIN

OBRAZOWANIE IDEI JEDNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ W CZASACH WIELKIEJ WOJNY PÓŁNOCNEJ. ZAMEK WAWELSKI JAKO ŚWIADEK (I OFIARA) NARODOWEJ NIEZGODY

Abstrakt. Artykuł dotyczy problematyki wyobrażenia jedności politycznej w przedsięwzięciach artystycznych, w kontekście postrzegania przez współczesnych dzieł sztuki jako świadków (i ofiar) tragicznych wydarzeń z początków wielkiej wojny północnej. Analiza przeprowadzona została przede wszystkim na podstawie poetyckich relacji dotyczących podpalonego przez Szwedów, w 1702 r., Wawelu. W początkach XVIII w. zamek wawelski był postrzegany jako metafora narodowej niezgody, gdyż pochłonięci wewnętrznym konfliktem Polacy nie byli w stanie obronić królewskiej rezydencji przed szwedzkim najeźdźcą. Wołającym świadkiem wydarzeń stała się, ocalała z pożaru, jedna z wawelskich głów (w anonimowym utworze pt. *Głowa w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach...*), opisująca skalę zniszczeń zamku wskutek pożaru i skalę spustoszeń Rzeczypospolitej będących konsekwencją toczącej się wojny domowej. Również zachowane w różnych wariantach satyryczne utwory, zatytułowane *Epiphania Poloniae*, opisywały destrukcyjną działalność na terenie Rzeczypospolitej wojsk trzech europejskich władców (Szwecji, Brandenburgii i Saksonii) porównywanych, na zasadzie przeciwstawienia, do trzech królów z Nowego Testamentu. Wojciech Węgierski w utworze pt. *Classicum wolności polskiej*, w celu metaforycznego ukazania rozkładu państwa polskiego, także odwołał się do pożaru Wawelu, porównując pozostałą po tym wydarzeniu ruinę rezydencji do zrujnowanej konfliktami zewnętrznymi i wewnętrznymi Rzeczypospolitej. Według Węgierskiego przeciwstawieniem dla bezrządu spowodowanego działalnością na terenie Rzeczypospolitej trzech obcych królów (także nawiązał do motywu *Epiphania Poloniae*) jest harmonia trzech współdziałających ze sobą polskich stanów (króla, senatu oraz izby poselskiej). W graficznym ujęciu zostało to zobrazowane przez trzy rycerskie ręce we wzajemnym uścisku. Wątek ten, choć w nieco zmodyfikowanej wersji, powrócił w propagandzie Augusta II w związku z wydarzeniami sejmu lubelskiego 1703 r. Aby przekazać opinii publicznej pozytywny obraz lubelskich wydarzeń sejmowych, z inicjatywy Augusta II wybity został medal akcentujący zgodne współdziałanie sejmujących stanów.

Dr hab. KRZYSZTOF GOMBIN – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Nauk o Sztuce, Katedra Historii Sztuki Średniowiecznej i Nowożytnej; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: krzysztof.gombin@kul.pl; ORCID: 0000-0002-0097-2518.

Na rewersie przedstawiono dwie, wyciągnięte z obłoków i skierowane ku sobie, w braterskim uścisku, ręce, z których jedna, zbrojna, trzyma berło, a druga – nagą szablę.

Słowa kluczowe: Wawel; głowy wawelskie; wielka wojna północna; *Epiphania Poloniae*; Wojciech Węgierski

IMAGINING THE IDEA OF THE UNITY OF THE COMMONWEALTH
DURING THE GREAT NORTHERN WAR.
WAWEL CASTLE AS A WITNESS (AND VICTIM) OF NATIONAL DISCORD

Abstract. This article involves the imagining of political unity in artistic undertakings in the context of contemporary perceptions of works of art being perceived as witnesses to (and victims of) tragic events from the beginning of the Great Northern War. The analysis is based primarily on poetic accounts of Wawel Castle, which was set on fire by the Swedes in 1702. In the early 18th century, Wawel Castle was seen as a metaphor for national discord, as Poles, consumed by internal conflict, were unable to defend the royal residence against the Swedish invader. One of the heads of Wawel, who survived the fire, became a leading witness to the events (in an anonymous work titled *Głowa w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach...*) which described the scale of the castle's destruction caused by the fire and the extent of the devastation of the Polish-Lithuanian Commonwealth resulting from the ongoing civil war. Similarly, satirical works preserved in various versions, entitled *Epiphania Poloniae*, described the destructive activities of the armies of three European rulers (Sweden, Brandenburg and Saxony) in the territory of the Polish-Lithuanian Commonwealth, compared to the three kings from the New Testament. Wojciech Węgierski, in his work titled *Clasiscum wolności polskiej*, also referred to the burning of Wawel in order to metaphorically illustrate the decay of the Polish state, comparing the ruins of the residence left after this event to the Republic, which had been ruined by external and internal conflicts. According to Węgierski, the opposite of the lawlessness caused by the activities of the three foreign kings in the territory of the Republic of Poland (he also referred to the motif of *Epiphania Poloniae*) is the harmony of the three Polish estates (the king, the senate and the chamber of deputies) co-operating with each other. This was graphically depicted by three knights' hands in a mutual embrace. This theme, albeit in a slightly modified version, returned in the propaganda of Augustus II in connection with the events of the Lublin Sejm of 1703. To convey a positive image of the events in Lublin to the public, a medal was minted on his initiative, emphasising the harmonious co-operation of the Sejm estates. The reverse shows two hands, stretching out from the clouds and directed towards each other in a brotherly embrace, one of which is armed and holds a sceptre, and the other a naked sabre.

Keywords: Wawel; heads of Wawel; Great Northern War; *Epiphania Poloniae*; Wojciech Węgierski

Niniejszy tekst jest poświęcony problemowi ukazywania jedności politycznej w artystycznych przedsięwzięciach oraz w ceremoniale początku XVIII w., rozpatrywanemu w kontekście postrzegania dzieł sztuki przez współczesnych nie tylko jako świadków tragicznych wydarzeń, ale wręcz jako swoistych ofiar braku zgody w kraju. To ujęcie koresponduje z popularnym w XVIII w., zaczerpniętym z Biblii, sparafrazowanym sformułowaniem *lapis de pariete clambit* („kamień ze ściany wołać będzie”, Księga

Habakuka 2, 11). Podstawę źródłową w niniejszym tekście stanowią poetyckie relacje o zniszczonym przez Szwedów Wawelu, analizowane w szerszym kontekście ikonografii konfliktów w ówczesnej Rzeczypospolitej. Nie czas tu i miejsce na przedstawianie powszechnie znanych szczegółowych dziejów wielkiej wojny północnej (1700–1721)¹. Należy jednakże zwrócić uwagę na kilka faktów. Ziemie Rzeczypospolitej stały się areną działań zbrojnych w warunkach już istniejącego, silnego konfliktu wewnętrznego, szczególnie widocznego na Litwie (tzw. wojna z Sapiehami). Konflikt ten zaostriżył się w momencie wyboru, popieranego przez Karola XII, Stanisława Leszczyńskiego na króla, przyjmując wówczas *de facto* postać wojny domowej rozciągającej się na cały kraj.

W początkowym okresie wojny północnej Wawel był postrzegany nie tylko jako ofiara konfliktów, lecz również jako swoista metafora polskiej niezgody. Tragiczny pożar zamku, spowodowany zaproszeniem ognia przez wojska szwedzkie, wybuchł we wrześniu 1702 r. Szczególnym, niejako „wołającym” świadkiem tych wydarzeń stała się jedna z tzw. głów wawelskich. (Istotnie, z ówczesnego pożaru Wawelu Sala Poselska wraz z dekorującymi ją głowami ocalała².) Do wydarzeń tych nawiązuje rękopiśmienny utwór zatytułowany *Głowa w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach, przedtem raz za pierwszego Augusta króla polskiego, teraz drugi raz podczas wtórego Augusta króla polskiego mówiąca od pewnej osoby gorejącego zamku tego broniącej roku 1702 wysłuchana*³. Anonimowy świadek-narrator przedstawia przebieg feralnych wydarzeń. Relację rozpoczyna od informacji o rozpalaniu przez Szwedów ognisk na terenie zamku, co w konsekwencji doprowadziło do wybuchu pożaru. Następnie odnotowuje, iż „Szwedzi nie chcą puszczać do zamku [chcących gasić pożar – K.G.]”. Jemu samemu udaje się jednak przedostać na Wawel i to pozwala mu dalej relacjonować przebieg zdarzeń:

Stanę w zamku nie masz wody
Czy ją ogień wysuszył
Czy ją w ten czas te przygody
Sam Bóg umyślnie zużył

¹ Z nowszych, syntetycznych opracowań na ten temat por. Jacek Staszewski, „Wielka wojna północna i jej skutki”, *Czasy Nowożytne* 10 (11) (2001): *passim*.

² Kazimierz Kuczman, *Renesansowe głowy wawelskie* (Kraków: Zamek Królewski na Wawelu–Państwowe Zbiory Sztuki, 2004), 15.

³ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej cyt. Ossolineum], 272/II. *Summaryusz abo spisanie różnych awizów y listów lub prawdziwych lub fałszywych*. Odpisy listów, wierszy, akt publicznych i innych materiałów odnoszących się przeważnie do spraw politycznych Polski z lat 1699–1703; *Głowa w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach, przedtem raz za pierwszego Augusta króla polskiego, teraz drugi raz podczas wtórego Augusta króla polskiego mówiąca od pewnej osoby gorejącego zamku tego broniącej roku 1702 wysłuchana*. Na utwór ten zwrócił już uwagę w niedokończonyj ze względu na przedwczesną śmierć Bogusław Pfeiffer w: *Rex et Patria. Temat władcy, narodu i ojczyzny w literaturze i sztuce XVIII stulecia* (Warszawa: DiG, 2012), 210.

Aby z gruntu bez ratunku
I bez wszelkiej pomocy
Zamek został bez szacunku
Wśród okropnej północy. [...]

Skłonię ucha ku stukaniu
Kto li głos rozpościera
Czy nie Febus ku świtanu
Swoim cugiem naciera
Idę dalej z ciekawości
Do pokoju gdzie głowy
Aż tam Echo znać z żałości
Zaczyna tymi słowy⁴.

W tym momencie zaczyna się wypowiedź jednej ze znajdujących się w Sali Poselskiej głów:

Pewnie teraz nastąpiło
Panowanie Augusta
Bo mi znowu otworzyło
Skrepowane raz usta
Niesłuszność (?) mnie przymusiła
przemówić za pierwszego
Teraz szwedzka złość sprawiła
Że mówię za drugiego⁵.

Należy zaznaczyć, że na marginesie manuskryptu, w tym miejscu, widnieje adnotacja, zapisana tą samą ręką co zasadniczy tekst: „Za Augusta I króla głowa gypsowa [sic!] w Izbie Zamkowej przemówiła: *Auguste iudica iuste*”. W monografii poświęconej głowom wawelskim Kazimierz Kuczman wskazał pamiętnikarza, Marcina Matuszewicza (1758), jako pierwszego autora przytaczającego łacińskie słowa „Rex Auguste iudica iuste”⁶. Omawiany tu tekst *Głowy w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach* jest starszy od wspomnianej relacji pamiętnikarskiej o ponad pół wieku. Nie zawiera on jednak precyzyjnego określenia okoliczności, w jakich głowa miała wypowiedzieć do Zygmunta Augusta owe znamienne słowa. Matuszewicz jako przyczynę wskazywał niesprawiedliwe sądy królewskie, natomiast dziewiętnastowieczne przekazy wiązały sprzeciw głowy z planowanym małżeństwem króla z Barbarą Radziwiłłówną.

⁴ Ossolineum, 272/II, *Głowa w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach*, k. 67.

⁵ Tamże.

⁶ Marcin Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2, oprac. Bohdan Królikowski (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986), 35; por. Kuczman, *Renesansowe głowy wawelskie*, 110–2.

Według dziewiętnastowiecznej relacji przekazanej przez Ambrożego Grabowskiego kaznodzieja królewski, jezuita ks. Adrian Pikarski, w kazaniu wygłoszonym w 1676 r. w obecności Jana III Sobieskiego relacjonował, jak

Króla Kazimierza [Jana Kazimierza – K.G.] po pokojach wodząc do izby poselskiej zaprowadził, powiedział, że tam nie znalazł tylko wszystkie drewniane głowy i gęby, a przecie jedna z tych za króla Zygmunta Augusta przemówiła, do zgody i pokuty wiodąc. Do której żebyśmy się mieli ledwo teraz same na nas nie wołają kamienie⁷.

Cytat ten był już co prawda przywoływany w pracach Karoliny Targosz i Kazimierza Kuczmana, jednakże w obu przypadkach w formie skróconej i nieoddającej tym samym pełni treści. Jeśli porównamy przekaz Grabowskiego oraz treść *Głowy w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach*, zwraca uwagę bardzo podobne przesłanie. Wawelska głowa nawołuje nie do sprawiedliwych sądów czy królewskiego rozsądku w wyborze małżonki, ale do politycznej zgody i pojednania. Relację cytowaną przez Grabowskiego można więc – w moim przekonaniu – uznać za wiarygodną i rzeczywiście chronologicznie bliską (oba przekazy dzieli niewiele ponad ćwierć wieku) utworowi *Głowa w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach*. Ten ostatni był więc niczym innym niż kontynuacją wcześniej ukształtowanej już tradycji.

W dalszej części omawianego tu rękopisu *Głowy w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach* tytułowa bohaterka żali się, opisując skalę zniszczeń królewskiej rezydencji.

Ach ozdoby wawelowe,
Gdzieżeście się podziały?
Gdzie splendory pokojowe?
Jużeście pośniedziały.
Gdzie królewskie gabinety?
Już was nimi przykryły.

Więc zaczynam te mutety
Że były? były? były?
Spełzły farby Apellela
I dowcipne piktury,
Przygaśł kunszt Praksytelesa,
Kiedy w ogniu struktury. [...]

⁷ Ambroży Grabowski, *Starożytnicze wiadomości o Krakowie* (Kraków: Nakładem i drukiem Józefa Czecha, 1852), 45; por. Karolina Targosz, „O «głowach wawelskich». Głosy Łukasza Opalińskiego i Andrzeja Maksymiliana Fredry”, w: *Przeszłość przyszłości. Księga pamiątkowa ku czci Bohdana Suchodolskiego* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1975), 57; Kuczman, *Renesansowe głowy wawelskie*, 110.

Ach, królewskie herby domów
Już dymem zakurzone,
Żyzne snopki Jagiellonów
Szwedzkim ogniem spalone. [...]

Że oziębłe serca były
Szwedzkie zmysły poznały
Więc im pokój wypaliły
W którym by się rozgrzały

Ach gdzie same Scypiony
Mitry, klucze, purpury
Berło, jabłko, korony,
Teraz proch bez klauzury. [...]

Pokój tylko został główny
I to kto wie dlaczego
Ogłoszony skład pogłówny
Czy nie znieśie i tego. [...]

Jak królewscy ludzie w boju
Trupem padli marszowym
Tak pokoje w niepokoju
Poniknęły ogniowym⁸.

Po tym wstrząsającym opisie zniszczeń następuje diagnoza przyczyn tego stanu rzeczy; za ową przyczynę zostaje uznana niezgoda narodowa.

Nie mów szwedzka złość sprawiła
Polaków oziębłości
Taż sama zamek spaliła
Przez morze zawziętości [na marginesie tą samą ręką zapisane: „Okazja spalenia zamku Polaków niezgoda”]

Może to iże nie masz zgody
Do ognia zalewania
Tu winno że nie masz zgody
Na Szweda wygnania

Nie Dwóch Mieczów panowanie [na marginesie tą samą ręką zapisane: „Prymas Radziejowski pobratał się ze Szwedem”]
Taką szkodę zrodziło

⁸ Ossolineum, 272/II, *Głowa w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach*, k. 67v–8.

Lecz Barana pobratanie
Ze Lwem zamek zaćmiło

Tych dwóch zwierząt rubaszynstwo
Sarmackiemu Orłowi
Dogrzało, a pobratynstwo
Doparzyło zamkowi

Czy też Strzała raz przeklęta [na marginesie tą samą ręką zapisane: „Sapiehowie winni co wprowadzili Szweda”]
z birkutem zaciężonym
Lecąc na Polskę zawzięta
Impetem zamuszonym
Zaiskrzyła nad koronnym
Zamkiem, będąc ozdobą
Skąd narodom śmiech postronnym
A w koronie żałoba

Nie załała tych płomieni
Ani rzeka korytnista [na marginesie tą samą ręką zapisane: „Lubomirskich Srzeniawa”]
Natura się nic w niej mieni
Ogniem płynie rzęsiста
Na pożarcie Polski całej
Z płomienistej zabrała. [...]

Wystawiony piękną modą
Zamek obcy chwalili
A Polacy swą niezgodą
Spalili, ach spalili⁹.

Trudno dzisiaj jednoznacznie ocenić zasięg oddziaływania *Głowy w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach*. W początkowym okresie wojny północnej ogromną popularnością – o czym świadczą liczne, zachowane do dziś rękopiśmienne kopie – cieszyły się utwory odnoszące się do tzw. polskiej epifanii¹⁰. Spisywane w różniących się nieco od siebie wariantach (jeden z nich zacytowano poniżej) satyryczne utwory, zatytułowane *Epiphania Poloniae*, opisywały destrukcyjną działalność na ziemiach

⁹ Tamże. Fragment ten jest pełen aluzji heraldycznych. W oryginale nazwy godła zapisywane są niekonsekwentnie – raz wielką, raz małą literą; w niniejszym tekście pisownię tę ujednolicono. „Dwa Miecze” oznaczają skrzyżowane miecze elektorskie występujące w herbie Wettynów; „Baran” stanowi godło Junoszy, związanego z rodem Radziejowskich; „Lew” – jest elementem godła szwedzkiego; „Strzała” – to godło herbu Lis, używanego przez Sapiehow; „rzeka” natomiast odnosi się do herbu Śreniawa, przynależnego Lubomirskim.

¹⁰ Paulina Buchwald-Pelcowa, *Satyra czasów saskich* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo PAN, 1969), 231–2. [Tu o licznych kopiach tego utworu].

Rzeczypospolitej wojsk trzech europejskich władców (Szwecji, Brandenburgii i Saksonii), porównywanych do trzech królów z Nowego Testamentu.

Szczyrze trzech Królów święta odprawuje
 Polska, gdy ich trzech razem za granice rachuje
 Szweda, Sasa, Prusaka których to robota
 Jest pod figurą myrri, kadzidła i złota...
 Szwed przyszedł z myrzą gorzką, bo na takich gości
 Radzi nie radzi musim zażyć cierpliwości
 Sas z kadzidłem, bo kiedy przed Szwedem uchodził
 Szpetnie kadził i całą Polskę nam zasmrodził
 Brandenburczyk ze złotem korrumpując chytrze
 Aby pruską koronę utrzymał przy mitrze
 Więc Betlejem i Polska na jednej są szali
 Tamto się obaliło, a to się już wali
 I wkrótce bliska zguby jeśli Bóg obrońca
 Nie da nam w tym nierządzie upadać do końca¹¹.

W ciekawym i oryginalnym – na tle ówczesnej literatury satyrycznej – kontekście epifanię polską umieścił Wojciech Węgierski w utworze *Classicum wolności polskiej*¹².

¹¹ Ossolineum, 272 II. Bardzo podobny wariant opublikował Jarosław Poraziński, *Staropolska kultura śmiechu. Ludzie, teksty, konteksty* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2015), 83–4. Nieco inny znaleźć można w *Diariuszu Sejmu Walnego Warszawskiego 1701–1702*, red. Przemysław Smolarek (Warszawa, 1962), 321. Podstawą publikacji w tym przypadku był rękopis Ossolineum, 233:

Szczyrze teraz trzem królom święta odprawuje
 Polska, gdy na swym gruncie trzech razem rachuje:
 Szweda, Sasa, Prusaka których to robota
 jest pod figurą myrri, kadzidła i złota.
 Szwed z myrzą gorzką przyszedł, że na takich gości
 radzi nie radzi musim zażyć cierpliwości.
 Sas z kadzidłem, bo kiedy przed Szwedem uchodził
 szpetnie kadził i wszystką Polskę nam zasmrodził.
 Brandenburczyk ze złotem korrumpując chytrze,
 aby pruską koronę utrzymał przy mitrze
 Przez co się osobiła rzecz w tym państwie się stała,
 Że tu epiphania do nas zawitała.
 Skąd Betlejem a Polska na równej jest szali,
 bo tamto zginęło, a ta się już wali.
 I bardzo bliska zguby, chyba Bóg obrońca
 nie da nam w tym nierządzie upadać do końca.

¹² Wojciech Węgierski, *Classicum wolności polskiej w ruinie ojczyzny, na odgłos lamentującego ubóstwa odrąbione niedotrzymaniem poprzysiężonych paktów oliwskich, przez Karola XII króla szwedzkiego, złamanej wiary stwierdzone, niezwyčajnym wprowadzonych wojsk wolności, praw y swobód uciśnieniem, zabranych skarbow, skontemplowanych świątnic pańskich, wyciśnieniem kontrybucji*

Podobnie jak autor *Głowy w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach*, który w celu metaforycznego ukazania rozkładu państwa polskiego odwołał się do obrazu zniszczonych komnat, także i on wykorzystał motyw pożaru Wawelu z 1702 r., pisząc: „Ruina Ojczyzny w ruinie Zamku Krakowskiego” – i dalej:

Pałac był od dawnych królów sumptem wystawiony,
Skarb koronny, a teraz od Szweda spalony,
Ledwo od ruiny poznać oko może,
I także i kamienie rujnuje śmierć Boże,
Głowę mu naprzód ogień wściekłym hurmem pali,
Tym i honor Polaków sposobem się wali,
Stuokiego Argusa przenośli swym okiem,
Szweda zazdrość śmiertelnym przyćmiła go mrokiem,
To jest hańby tropheum wzgardą podniecone,
Ku ozdobie Polaków dzieło wystawione,
Które gdyby kamieniom to z natury było
Co się dziać z Polską będzie słusznie by mówiło.

W takich właśnie dramatycznych okolicznościach, w doprowadzonej do ruiny monarchicznej siedzibie, rozgrywa się polska epifania.

Temu przy narodzeniu Trzej Królowie skronie
Poddali, to i w Polskiej widzimy Koronie
Czy tylko wielość Panów ta więc nas nie straci
Sas, Szwed i Brandenburczyk, trzej są koronaci. [...]
Bo trzy słońca na niebie panować nie będą
A ny w Polsce na tronie trzej królowie siędą.
Z których to Szwed nam złotą wolność ofiaruje
Brandenburczyk i ja pan sobie rozkazuje
Kurzy pod nos, a trzeci tuż z Trybularzem,
Życzę, żeby tu siedział w prawie za ołtarzem.
By nas gorzką mirrą nie częstował dali.
Za co cała ruina na niego obali.
Więc to już raz ode mnie sekret mianowany.
Troistej ręki zbrojnej jest na to wydany
Aby każdy się pomniał ze członkiem wolności
Pan Senat i Rycerstwo, posły do wolności. [...]
Na ulubioną Bogu Trójcę, który toż ma w sobie
Jeden lub Bóg w troisty uznany osobie
Nie bój się, żadna cię moc snadnie nie zwojuje
Pukąd jedność tej Trójcy w Królestwie panuje.

głośne, w śmiertelnym księżęciku olsztyńskiego nagrobku potomnej pamięci zapisane, Roku Pana wojsk wszystkich 1.7.0.3. nakładem kochającego Boga, wiarę, wolność i Ojczyznę syna.

Według Węgierskiego przeciwstawieniem bezrządu spowodowanego działalnością na terytorium Rzeczypospolitej trzech obcych królów jest harmonia trzech współdziałających ze sobą polskich stanów. W ujęciu graficznym zostało to zobrazowane motywem trzech rycerskich dłoni splecionych we wzajemnym uścisku, opatrzonym dewizą: „Jedność troistej ręki nie złamała siła, Pan Senat i Rycerstwo u Polaków była”, z dodanymi sentencjami w językach łacińskim i niemieckim: *nos unum tres sumus* oraz *wier drey hände bringen alles zum ende* („my trzy ręce doprowadzamy wszyscy do [szczęśliwego] końca”) (il. 1)¹³. Porządek ten zostaje wywieziony przez Węgierskiego z ładu Bożego – Świętej Trójcy. Przestrzeganie owego ładu, a więc i powrót do politycznej jedności, jest gwarancją odrodzenia Rzeczypospolitej. Symbolicznie wyraża to obraz orła polskiego, który niczym Feniks odradzi się z wawelskich popiołów, a August Mocny – zgodnie z imieniem i tradycją augustowską – przywróci złoty wiek:

Ja na stosie Honoru już konającego
 Z ozdoby składam orła swej oskubanego
 Tam mój Feniks w popiołach nieostygłych spłonie
 A w nich w lepszej czerstwości powstanie koronie
 Odrodzisz się w wiek nowy polski mój narodzie
 Przy cieplejszych Augusta upałów swobodzie
 Ten dźwignie niedostatek upadłej ruiny
 Przywrócić dawnych czasów szczęśliwe godziny
 I więc to najjaśniejsze samo obiecuje
 Nie trwoż z sobą, pokąd ci król August panuje.

Przypominający Feniksa orzeł został zresztą ukazany na frontispisie omawianego dzieła Wojciecha Węgierskiego (il. 2). Przedstawienie trzech ściśniętych dłoni w druku Węgierskiego być może było inspirowane – na zasadzie przeciwstawienia – szyderczym medalem z około 1700 r. (il. 3). Na awersie medalu zostały ukazane trzy korony, a poniżej nich dwie związane gałązki oliwne. Pomiędzy oliwkami a koronami umieszczono napis: *VIVANT 3 CROHNEN DIE TAPFER BELOHNEN DER FEINDE NICHT SCHOCHNEN* („Niech żyją trzy korony, które dobrze wynagradzają i z nieprzyjacielem dobrze walczą”). W otoku widnieje kolejna inskrypcja: *FRIEDE UND IST KEINER DAS MACHST DU UND NOCH EINER. MDCC* („Jest pokój i nie ma go, to ty wiesz i jeszcze ktoś”). Na rewersie przedstawiono trzy dłonie wyłaniające się z obłoku i ściśkające się wzajemnie; poniżej ukazano dwa splatające się węże. Pomiędzy dłońmi a węzami mieści się napis: *WAS DIESE BESCHLIESEN THEILS OFFENDLICH BUSSEN WIRD IEDERMAN WISSEN* („Co ci uradzą, to się po części jawnie odpokutuje, a każdy będzie wiedział”). W otoku znajduje się kolejna dewiza: *WIR DREY*

¹³ Węgierski, *Classicum wolności polskiej*.

HABEN EINEN SINN SPIEGELT EUCH AN DEM GEWINN („My troje jedno mamy zdanie, zapatrujcie się na korzyści”). Medal interpretowany jest jako aluzja do sojuszu zawartego między Augustem II, Fryderykiem IV oraz Piotrem I¹⁴. W przedstawionym przekazie ich zgodne współdziałanie było katastrofą dla Rzeczypospolitej.

Wątek ten, w nieco zmodyfikowanej wersji, powrócił w propagandzie Augusta II w związku z wydarzeniami sejmu lubelskiego 1703 r. (11 czerwca–19 lipca 1703). Jego obrady miały burzliwy przebieg, zostały jednak dobrze opisane w historiografii¹⁵. W tym miejscu przypomnijmy jedynie najważniejsze wydarzenia. Podczas drugiej sesji, 20 czerwca, usunięto opozycyjnych wobec króla posłów wielkopolskich, uznając ich wybór za nielegalny¹⁶. Przybyły do Lublina 27 czerwca prymas Michał Radziejowski podczas sesji połączonych izb został zmuszony przez posłów do złożenia przysięgi, że nie współdziałał ze Szwedami oraz nie podejmie takiej współpracy w przyszłości. Wydarzenia te zostały odebrane przez znaczną część opinii publicznej jako upokarzające Radziejowskiego¹⁷. Znamienna była również ostatnia sesja połączonych stanów, trwająca od godziny 10:00 przed południem 10 lipca do godziny 14:00 11 lipca, a więc 28 godzin. Przez cały ten czas August Mocny, chcący wymusić na sejmie zgodę na sojusz w Rosją, siedział na tronie, podczas gdy straże nie zezwalały uczestnikom obrad na opuszczanie miasta¹⁸.

¹⁴ Edward Raczyński, *Gabinet medalów polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą: od wstąpienia na tron Augusta II aż do zgonu Augusta III (1697–1763)*, t. 3 (Poznań: Nakładem autora (drukarnia na Garbarach), 1841), poz. 301; Jan Gustaw Rokita, *Medalierstwo w służbie dworu elektorskiego i królewskiego Augusta II Wettyna. Funkcje propagandowe medali z lat 1694–1733* (Warszawa: Fundacja im. Władysława Orkana, 2022), 353–5. W tym przypadku, jak i kolejnych dwóch dotyczących medali, tłumaczenia inskrypcji podają za Edwardem Raczyńskim.

¹⁵ Z nowszych publikacji por. Jarosław Poraziński, *Sejm lubelski 1703 roku i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988); Jacek Burdowicz-Nowicki, *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706* (Kraków: Arcana, 2013); Krzysztof Gombin, *Sejm lubelski 1703 roku, ceremonia i ikonografia*, w: *Sztuka Lublina od średniowiecza do współczesności. Studia i szkice*, red. Lechosław Lameński, Ewa Letkiewicz, Piotr Majewski i Jerzy Żywicki (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2019); Krzysztof Gombin, „Obraz i słowo w politycznym theatrum Lublina XVII–XVIII w. O ikonograficznym kontekście wizualizacji sejmu lubelskiego 1703 roku”, *Annales UMCS* 80, sectio F (2025): 63–77.

¹⁶ „Drugiego Dnia Posłowie Woiewództwa Poznańskiego y Kaliskiego, dla wewnętrzney żal się Boże rugowani” (Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 57, *Gesta in Polonia ab anno 1701 ad annum 1705. Excerpt listu z Lublina d. 22. Junij 1703*, k. 384). W polskiej historiografii wydarzenie to doczekało się raczej negatywnej oceny, choć zasadność rugów Wielkopolan widział Jarosław Poraziński, zwracając uwagę, iż rzeczywiście nie cała szlachta była poinformowana o sejmiku w Środzie, a tym samym wybór posłów istotnie nie był zgodny z prawem (Poraziński, *Sejm lubelski*, 70).

¹⁷ Gombin, *Sejm lubelski*, 263.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Publiczne Potockich, 57 *Gesta in Polonia ab anno 1701 ad annum 1705*, k. 400. Król osiągnął to, na czym mu zależało – otrzymał swobodę w kwestii zawierania sojuszków.

W kontekście polskiego parlamentaryzmu z początków XVIII w. należy podkreślić, że nie tylko dzieła architektury, malarstwa i rzeźby stawały się ofiarami oraz milczącymi świadkami braku jedności ówczesnych Polaków. Z diariusza sejmku z lat 1701–1702, poprzedzającego o kilka miesięcy opisywany wyżej pożar Wawelu, dowiadujemy się, że podczas sesji 4 lutego 1702 r. „Ten dzień całe nieszczęśliwy był, bo i trzy łaski marszałkowskie złamały się, gdy niemi bił o ziemię [marszałek Jan Szembek – K.G.], aby się uciszeli”¹⁹. Podczas sejmku lubelskiego w roku następnym posłowie łączyccy wyrzucili na środek sali krzesło przeznaczone dla wojewody łączyckiego, Jerzego Towiańskiego (stronnika prymasa Radziejowskiego), wołając, że nie godzi się zdrajcy zasiadać w senacie²⁰.

Aby przedstawić opinii publicznej pozytywny obraz lubelskich wydarzeń sejmowych, z inicjatywy Augusta II wybito medal (il. 4), akcentujący zgodne współdziałanie sejmujących stanów²¹. Na awersie ukazane zostało popiersie Augusta Mocnego w zbroi i płaszczu, z głową ozdobioną wieńcem laurowym. W legendzie widnieje napis: AVG[ustus] II D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] D[ux] L[ithuaniae] D[ux] SAX[oniae] S[acri] I[mperii] A[rchi] M[areschalcus] ET EL[ector] („August II z Bożej łaski król polski, wielki Xiążę litewski, ksiązę saski świętego państwa rzymskiego arcymarszałek i elektor”). Na rewersie przedstawiono dwie wyciągnięte z obłoków i zwrócone ku sobie, w braterskim uścisku – jedna z nich zbrojna, trzyma berło, a druga, naga – szablę. Nad nimi umieszczono napis: VNITA DVRANT („Połączone trwają”), a pod spodem: REGNI COMITIIS EX VOTO FINITIS MDCCIII („Sejm podług życzenia skończony 1703 roku”).

Podczas sejmku lubelskiego w 1703 r. upokorzony został prymas Michał Radziejowski, natomiast August Mocny wykreował się na obrońcę jedności Rzeczypospolitej. W roku następnym stronnictwo szwedzkie, pod przewodnictwem prymasa, zorganizowało w Warszawie zjazd i radę²², które miały być alternatywą dla wydarzeń lubelskich z roku poprzedniego oraz pokazać, że prawdziwym obrońcą jedności Rzeczypospolitej jest prymas, a nie król. Nawiązano przy tym do ceremoniału sejmowego. 30 stycznia 1704 r., po zakończeniu uroczystej mszy w kolegiacie św. Jana, „Po kazaniu i wotywie skończonej poszli wszyscy Ichmościowie gankami do Zamku ad Stabam Consilium”²³. Warto podkreślić, iż wspomniane kazanie wygłosił jezuita, ks. Antoni Szyrma²⁴. Wzywał

¹⁹ *Diariusz Sejmu Walnego Warszawskiego*, 293.

²⁰ Poraziński, *Sejm lubelski*, 77.

²¹ Raczyński, *Gabinet medalów polskich*, 304.

²² Jarosław Poraziński, *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 1999), 45 n.

²³ Biblioteka Książąt Czartoryskich, rkps 528, k. 40. Por. Gombin, *Obraz i słowo*, 74.

²⁴ Ksiądz Antoni Szyrma znany był współczesnym właśnie z kazań, w których nawoływał do jedności i zgody narodowej. Por. Kazimiera Jaworska, *Etos społeczeństwa polskiego doby saskiej*

on do pokoju i pojednania, obarczając winą za ich brak władcę oraz jego stronników. Odpowiedzią na działania opozycji była emisja królewskiego medalu w 1705 r. (il. 5). Na jego awersie widnieje popiersie Augusta II, w otoku zaś napis: AUGUSTUS II POLONIAE REX MDCCV, natomiast na rewersie umieszczono jaśniejące promieniami Słońce oraz napis CUNCTIS CLEMENS („dla wszystkich łaskawy”)²⁵. Symbolika solarna była oczywiście często wykorzystywana w ikonografii władzy. W przypadku tego medalu można dostrzec wyraźną analogię z opisywanym powyżej przez Węgierskiego w kontekście Wawelu wątkiem odrodzenia Polski „przy cieplejszych Augusta upałów swobodzie”.

Z perspektywy czasu za ostateczny kres wewnętrznego konfliktu, któremu początek dały wydarzenia czasów wielkiej wojny północnej, uznawano dopiero zakończenie wojny o sukcesję polską oraz ostateczną abdykację konkurenta do korony obu Sasów, Augusta II i Augusta III – Stanisława I Leszczyńskiego. Taką interpretację przedstawiał m.in. ks. Antoni Wołowicz. Podczas lubelskich uroczystości dziesięciolecia elekcji Augusta III kaznodzieja ten powrócił do wątków znanych z czasów Augusta Mocnego. Mówił o politycznej strukturze Rzeczypospolitej postanowionej „w trojakości swojej”, na wzór Trójcy Świętej „in unitate perfecta zgodnych stanów swoich”²⁶. Aby podkreślić katolicką pobożność monarchy, który w warunkach zgody i pokoju mógł prowadzić działalność fundatorską, ponownie wykorzystany został biblijny topos wołających kamieni: „[...] kto tylko wejrzy na tak wielkie cnoty, świątobliwość i doskonałość pana tego, przyznać musi, że go Bóg dla teje samej świątobliwości wybrać musiał, bo i kamienie kwadratowe, z których kościół w Dreźnie funduje, dość głośno o tym wołają: lapis de parietibus clamant”²⁷. Słowa te mają zresztą swój plastyczny odpowiednik w nieco późniejszych grafikach, m.in. u Johana Nilsona (il. 6), przedstawiających owalny portret Augusta III na tle dreźnieńskiego kościoła²⁸.

Problematyka postrzegania przez współczesnych dzieł sztuki jako świadków bieżących wydarzeń militarnych czy politycznych jest oczywiście dość szeroka. W niniejszym tekście uwaga została zwrócona jedynie na zjawiska ściśle związane z konkretnymi wydarzeniami, zwłaszcza ze spalaniem Wawelu przez Szwedów. Biorąc pod uwagę, że

w świetle ówczesnych kazań (Legnica: Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Legnickiej – Atla 2, 1999), 196–7.

²⁵ Raczyński, *Gabinet medalów polskich*, 320. Por. Rokita, *Medalierstwo w służbie dworu*, 303–4.

²⁶ Antoni Wołowicz, *Szczęśliwość ojczyzny przez wybranego na tron polski [...] Augusta III przy anniwersalnym lat dzisiejszych festynie* (Lublin, 1743), A2. Por. Pfeiffer, *Rex et Patria*, 45.

²⁷ Wołowicz, *Szczęśliwość ojczyzny*, B2v.

²⁸ Por. Ewa Łomnicka-Żakowska, *Graficzne portrety Augusta II i Augusta III Wettynów w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie* (Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 1997), poz. 50–1, 388–91. Oprócz grafiki Nilsona istnieją również anonimowe prace o zbliżonej tematyce, charakteryzujące się jednak niższym poziomem artystycznym.

zarówno Szwedzi, Brandenburczycy, jak i Sasi byli protestantami, należałoby również uwzględnić przekazy o cudownych interwencjach świętych obrazów, które miały chronić katolickie świątynie przed zniszczeniem i grabieżą dokonywaną przez „heretyckie” wojska. Tego typu relacje są jednak dość podobne do opisów dotyczących choćby wydarzeń z czasów potopu szwedzkiego. Aby uzyskać pełniejszy obraz postrzegania dzieł sztuki jako świadków tragicznych wydarzeń, tego rodzaju źródła również zasługują na skatalogowanie i próbę całościowej interpretacji, co w tym miejscu należy traktować jako postulat badawczy na przyszłość.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA NIEPUBLIKOWANE

- Archiwum Główne Akt Dawnych (Warszawa). Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 57. *Gesta in Polonia ab anno 1701 ad annum 1705*.
- Biblioteka Książąt Czartoryskich, rkps 528. *Diariusz rady warszawskiej 1704 r.*
- Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, 272/II. *Summaryusz abo spisanie różnych awizów y listów lub prawdziwych lub fałszywych... Głowa w pozostałych przez Szwedów zamku krakowskiego pokojach, przedtem raz za pierwszego Augusta króla polskiego, teraz drugi raz podczas wtórego Augusta króla polskiego mówiąca od pewnej osoby gorejącego zamku tego broniącej roku 1702 wysłuchana*.

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

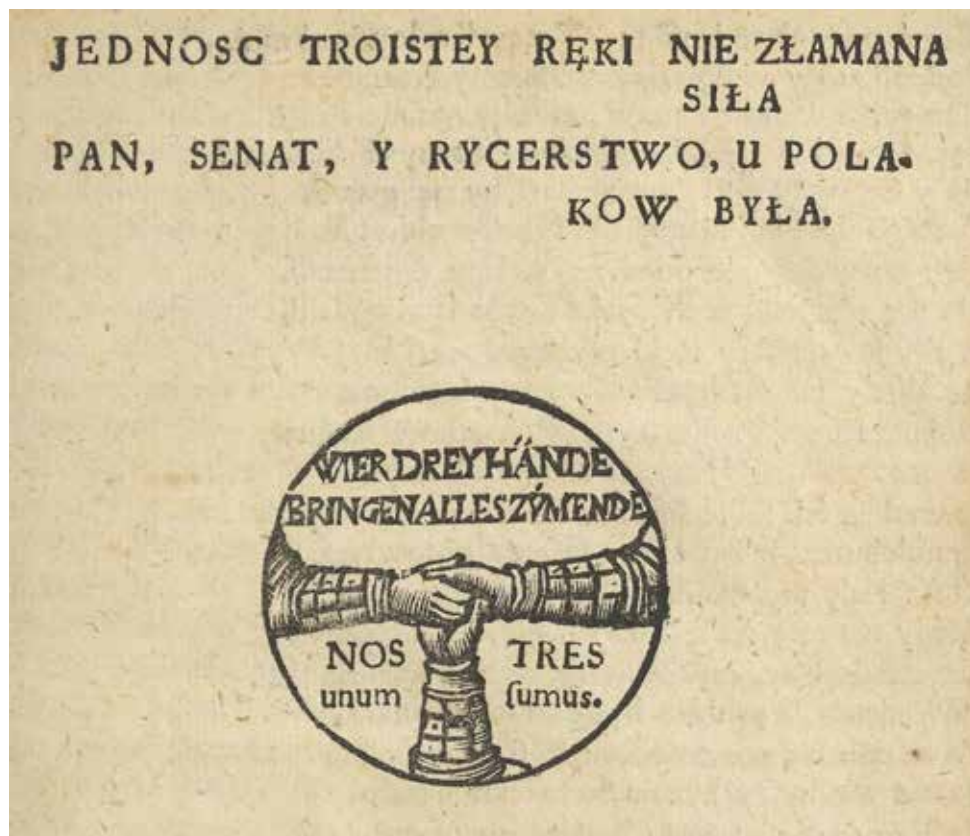
- Matuszewicz, Marcin. *Diariusz życia mego*. T. 2, oprac. Bohdan Królikowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986.
- Smolarek, Przemysław, red. *Diariusz Sejmu Walnego Warszawskiego 1701–1702*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962.
- Węgierski, Wojciech. *Classicum wolności polskiej w ruinie ojczyzny, na odgłos lamentującego ubóstwa odtrąbione niedotrzymaniem poprzysiężonych paktów oliwskich, przez Karola XII króla szwedzkiego, złamanej wiary stwierdzone, niezwyčajnym wprowadzonych wojsk wolności, praw y swobód uciśnieniem, zabranych skarbów, skontemplowanych świątnic pańskich, wyciśnieniem kontrybucji głośne, w śmiertelnym księżęcia olsztyńskiego nagrobku potomnej pamięci zapisane, Roku Pana wojsk wszystkich 1.7.0.3. nakładem kochającego Boga, wiarę, wolność i Ojczyznę syna*.
- Wołłowicz, Antoni. *Szczęśliwość ojczyzny przez wybranego na tron polski [...] Augusta III przy annwersalnym lat dzisiejszych festynie*. Lublin, 1743.

OPRACOWANIA

- Buchwald-Pelcowa, Paulina. *Satyra czasów saskich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo PAN, 1969.
- Burdowicz-Nowicki, Jacek. *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706*. Kraków: Arcana, 2013.

- Gombin Krzysztof. „Obraz i słowo w politycznym theatrum Lublina XVII–XVIII w. O ikonograficznym kontekście wizualizacji sejmu lubelskiego 1703 roku”. *Annales UMCS* 80, sectio F (2025): 63–77.
- Gombin, Krzysztof. „Sejm lubelski 1703 roku, ceremoniał i ikonografia”. W: *Sztuka Lublina od średniowiecza do współczesności. Studia i szkice*, red. Lechosław Lameński, Ewa Letkiewicz, Piotr Majewski i Jerzy Żywicki, 257–70. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2019.
- Grabowski, Ambroży. *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*. Kraków: Nakładem i drukiem Józefa Czecha, 1852.
- Jaworska, Kazimiera. *Etos społeczeństwa polskiego doby saskiej w świetle ówczesnych kazań*. Wrocław–Legnica: Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Legnickiej–Atla 2, 1999.
- Kuczman, Kazimierz. *Renesansowe głowy wawelskie*. Kraków: Zamek Królewski na Wawelu–Państwowe Zbiory Sztuki, 2004.
- Łomnicka-Żakowska, Ewa. *Graficzne portrety Augusta II i Augusta III Wettynów w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*. Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 1997.
- Pfeiffer, Bogusław. *Rex et Patria. Temat władcy, narodu i ojczyzny w literaturze i sztuce XVIII stulecia*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2012.
- Poraziński, Jarosław. *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 1999.
- Poraziński, Jarosław. *Sejm lubelski 1703 roku i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Poraziński, Jarosław. *Staropolska kultura śmiechu. Ludzie, teksty, konteksty*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2015.
- Raczyński, Edward. *Gabinet medalów polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą: od wstąpienia na tron Augusta II aż do zgonu Augusta III (1697–1763)*. T. 3. Poznań: Nakładem autora (drukarnia na Garbarach), 1841.
- Rokita, Jan Gustaw. *Medalierstwo w służbie dworu elektorskiego i królewskiego Augusta II Wettyna. Funkcje propagandowe medali z lat 1694–1733*. Warszawa: Fundacja im. Władysława Orkana, 2022.
- Staszewski, Jacek. „Wielka wojna północna i jej skutki”. *Czasy Nowożytne* 10 (11) (2001): 11–20.
- Targosz, Karolina. „O «głowach wawelskich». Głosy Łukasza Opalińskiego i Andrzeja Maksymiliana Fredry”. W: *Przeszłość przyszłości. Księga pamiątkowa ku czci Bohdana Suchodolskiego*, 51–7. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1975.

ILUSTRACJE



Il. 1. Zgoda trzech stanów sejmujących, grafika z: W. Węgierski, *Classicum Wolności Polskiej*
(domena publiczna)



Il. 3. Medal szyderyczy z ok. 1700 r. (za: Raczyński, *Gabinet medalów polskich*)



Il. 4. Medal wybity z okazji sejmu lubelskiego z 1703 r. (za: Raczyński, *Gabinet medalów polskich*)



Il. 5. Medal Augusta II z 1704 r. (za: Raczyński, *Gabinet medalów polskich*)

